



JÓZEFA ŁOZICKA

Dnia 15 grudnia 1945 r. w Radomiu Sędzia Śledczy II rejonu Sądu Okręgowego w Radomiu, z siedzibą w Radomiu, w osobie Sędziego Kazimierza Borysa, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 KPK świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Józefa Łozicka
Wiek	54 lat
Imiona rodziców	Józef i Marianna
Miejsce zamieszkania	Radom-Żakowice, ul. Pyszczków
Zajęcie	wdowa po pracowniku Fabryki Broni
Wyznanie	rzymskokatolickie
Karalność	niekarana
Stosunek do stron	obca

Dnia 14 października 1942 r. zostali straceni przez Niemców na szubienicy w Radomiu koło Fabryki Broni: mój mąż Stanisław Łozicki, ur. 17 listopada 1889 r., szatniarz Fabryki Broni w Radomiu, i syn Marian Łozicki, ur. 22 lipca 1926 r., robotnik Fabryki Broni w Radomiu. Dwa lub trzy tygodnie przed straceniem Niemcy aresztowali ich podczas pracy w Fabryce Broni.

Przy egzekucji nie byłam obecna. Gdy przyszłam na miejsce stracenia, już skazani nie żyli. Zwłoki ich wisiały na szubienicy. Wszystkich 15 powieszono koło Fabryki Broni. Nie przyglądałam się twarzom powieszonych, bo nie mogłam na nie patrzeć. Rozpoznałam jednak swego męża i syna po butach i ubraniu. Mąż wisiał pierwszy z prawej strony, a syn ostatni z prawej, a pierwszy z lewej strony. Zwłoki wisiały do późnych godzin popołudniowych, po czym gdzieś je zabrano, ale nie wiem dokąd.

Co było powodem aresztowania ojca i syna – tego nie wiem.

Nie wiem, co było napisane na tablicy ustawionej koło szubienicy, gdyż nie czytałam tego napisu.

Świadkowi okazano fotografię straconych na szubienicy w Radomiu koło Fabryki Broni, po czym świadek zeznaje:

Na okazanej mi fotografii mąż mój wisi pierwszy z prawej strony, a ostatni, licząc od strony lewej. Natomiast syn mój wisi pierwszy, licząc od strony lewej, a ostatni, licząc od strony prawej.

Odczytano.